



## **Tekst bajki „Do lekarza” (do pracy w klasie)**

W poczekalni u lekarza duży dziś panuje ruch

Mały Kuba wszedł skulony,  
pewnie go rozboleł brzuch.

Za nim Zuza, co drugi dzień pości,  
boli ją głowa i łamιά kości.

Ola siedzi bardzo blada,  
zwykle szybka, dzisiaj słaba.

Katar kapie z nosa Tosi  
gardło piecze, bez litości.

Jest też Tadzio z rozbitym kolanem,  
co chowa się za swoją mamę.

Każdy czeka, siedzi w ciszy  
i w kolejce miejsce liczy.

Oto lekarz: Pan lub Pani,  
w biały fartuch są ubrani,  
po kolei wszystkich woła,

---

[www.inkubatorwielkichjutra.pl](http://www.inkubatorwielkichjutra.pl)

pyta: co boli? gdzie boli? dotyka czoła.

Słucha i patrzy, w gardło, do ucha,

puls mierzy, ciśnienie bada

i wreszcie na koniec dobra rada.

Gdy źle się poczujesz, co, zdarzyć się może,

idź do lekarza, on Ci pomoże.

---

[www.inkubatorwielkichjutra.pl](http://www.inkubatorwielkichjutra.pl)

---